

Sygn. akt **II Ca 266/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019r.

**Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący: SSO J. P. (sprawozdawca)**

**Sędziowie: SSO S. K.**

**SSO A. M.**

**Protokolant: st. sekr. J. P.**

**po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019r. w Legnicy na rozprawie**

**sprawy z powództwa B. K. i P. K.**

**przeciwko stronie pozwanej B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda B. K.**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Złotoryi**

**z dnia 31 stycznia 2019r. sygn. akt I C 1617/18**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda B. K. na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

S. K. J. A. M.

**[Sędzia Przewodniczący P. J. 00:01:24.000]** Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo również zastosował do ustalonego stanu faktycznego przepisy prawa materialnego i trafnie rozstrzygnął o żądaniu dochodzonym w niniejszym postępowaniu przez skarżącego powoda. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na fakt, iż wbrew twierdzeniom apelacji wcale nie znajdziemy wśród ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy takich sformułowań jakie przytoczone zostały w zarzutach apelacyjnych. W uzasadnieniu, w części dotyczącej poczynionych ustaleń faktycznych, brak zarówno rzekomych twierdzeń sądu pierwszej instancji o braku poczucia krzywdy powoda po śmierci matki, o tym, że życie powoda wróciło już do normy czy wręcz, że krzywda powoda po śmierci matki ma już charakter przeszły i zakończony. Wręcz przeciwnie. Sąd pierwszej instancji wskazuje przecież, iż powoda z matką łączyła silna więź emocjonalna, że powód bardzo przeżył śmierć swojej matki. Po jej śmierci czuł się załamany i zrozpaczony. Sąd wskazał nadto, iż powodowi nadal brakuje matki i jej wsparcia, a w chwili orzekania nastroj powoda się poprawił. Wrócił on do pracy i planuje wyjazd do Hiszpanii do syna P.. Także w rozważaniach zawartych w dalszej części uzasadnienia wskazywał Sąd Rejonowy na fakt, iż nie sposób odmówić powodowi wiary, gdy twierdzi on, że nadal odczuwa smutek, żal i pustkę po śmierci matki. Takie zatem ustalenia sądu pierwszej instancji nijak się mają do zarzutów stawianych przez apelującego i czynią je wręcz nieprawdziwymi. Inną natomiast rzeczą jest jak owe prawidłowe ustalenia faktyczne, poczynione przecież

w oparciu o zeznania samego skarżącego i jego małżonki, zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w kontekście wytoczonego przez B. K. powództwa o zadośćuczynienie. W tym zakresie powołuje się skarżący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., zarzucając dowolną ocenę materiału dowodowego, co miało doprowadzić do błędu w części ustaleń faktycznych. Skoro jak wskazano powyżej kwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych wcale nie poczyniono, bo nie zostały one ujęte w doręczonym pisemnym uzasadnieniu wyroku, to także nie sposób uznać owego zarzutu apelacyjnego za uzasadniony. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., wskazującego na rażące zaniżenie należnego skarżącemu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, tutaj także dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena jest zdaniem sądu odwoławczego prawidłowa. Słusznie wskazał przy tym Sąd Rejonowy zarówno na okoliczność odpowiedzialności ojca skarżącego za śmierć matki powoda, jak i na fakt śmierci w okresie około roku wcześniej młodszego syna skarżącego. Podzielając wyrażoną w pisemnym uzasadnieniu Sądu Rejonowego argumentację co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, co nie wymaga niniejszym powielania, podkreślić należy takie oto elementy: w pierwszej kolejności w ocenie sądu odwoławczego jawi się swoiste zaniedbanie dowodowe reprezentującego powoda profesjonalnego pełnomocnika w zakresie konieczności wykazania rzeczywistego zakresu krzywdy powoda, wynikającego wyłącznie z samego faktu śmierci jego matki S. K.. Nie możemy bowiem pominąć, iż w dniu 15 grudnia 2017 r. śmierć poniosły dwie bliskie osoby dla powoda - jego matka i ojciec, zatem z uwagi na możliwość ubiegania się przez B. K. o zrekompensowanie mu szkody wyłącznie za śmierć matki należałoby potrudzić się w wykazaniu rzeczywistego zakresu krzywdy po śmierci każdej z tych osób z osobna. Co więcej, za zdarzenie wywołujące śmierć obojga odpowiedzialnym właściwe organa uznały wyłącznie ojca skarżącego, lecz co istotne **[? 00:05:31.696]**, lecz co istotne pomimo tego nie sposób przecież założyć, iż śmierć ojca w tym samym zdarzeniu, nawet spowodowana z jego winy, nie wywołała u skarżącego żadnego poczucia krzywdy. Podobnie rzecz się ma jeśli spojrzymy na sytuację powoda przez pryzmat doznanej blisko rok wcześniej innej tragedii - śmierci w listopadzie 2016 r. jego młodszego syna. W toku postępowania dowodowego zabrakło bowiem wykazania jaki był stan psychiczny skarżącego w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć jego rodziców, gdyż stan ten byłby niejako wyjściowym do poczynienia oceny jego krzywdy spowodowanej późniejszą śmiercią matki. Dysponując zatem okrojonym materiałem dowodowym zaoferowanym z mocy obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. Sąd Rejonowy dokonał właściwej jego oceny przez pryzmat całej sytuacji życiowej skarżącego, oceniając należne mu zadośćuczynienie przy takim materiale dowodowym na łączną kwotę 30.000 zł. Niewłaściwe jest przy tym zawarte w apelacji sformułowanie o konieczności uzyskania przez powoda równoważnej ochrony prawnej przy uwzględnieniu podobnego stanu faktycznego, które, jak należy rozumieć intencję skarżącego, zmierza do stwierdzenia, iż w każdym razie zgonu rodzica każdemu z uprawnionych do zadośćuczynienia powinna należeć się podobna kwota zadośćuczynienia. Zdaniem sądu odwoławczego nic bardziej mylnego. Skoro kwestię zadośćuczynienia należy rozpatrywać indywidualnie, to i należna rekompensata jest różna w zależności od stopnia, zakresu i nasilenia poczucia krzywdy, a to są już kwestie indywidualne, odnoszące się dokładnie do konkretnej osoby, a tego nie da się już ująć w żadne, mówiąc w cudzysłowie, widełki kwotowe. W rozpatrywanym stanie faktycznym, przy zaoferowanym przez skarżącego materiale dowodowym, wobec oczywistego nakładania się poczucia pokrzywdzenia śmiercią kilku najbliższych mu osób w krótkim czasie, w tym dwóch najbliższych w tym samym zdarzeniu drogowym, zasadnie Sąd Rejonowy dokonał oceny możliwego do ustalenia stopnia krzywdy powoda i zasadnie przyznał mu dodatkowe zadośćuczynienie w kwocie zasądzonej ostatecznie na jego rzecz od pozwanego ubezpieczyciela. Dlatego apelacja skarżącego na podstawie art. 385 k.p.c. jako pozbawiona podstaw prawnych podlegała oddaleniu. Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie art. 98 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.